

"ZGODA" Organ Związku Narodowego Polskiego w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki wychodzi w każdą Środę, 411 Mitchell St., Milwaukee, Wis.



The Weekly "ZGODA" APPEARING EVERY WEDNESDAY Is the Leading Polish Newspaper in Milwaukee and Represents the interest of more than 700,000 Poles living in the United States.

No. 21. Milwaukee, Wis., Środa, dnia 4go Sierpnia, 1886 roku. [Redaktor: Zbigniew Brodowski.] Drukarnia i ekspedycja 411 Mitchell Str. Milwaukee, Wis.

- Grupy Związkowe. Tow. Związek Nar. Pol. Philadelphia, Pa., Sekr. T. Kucielski, 508 North Third Street.

DO NASZYCH ABONENTÓW. Upraszamy niniejszem wszystkich, przysyłających pieniądze dla "Zgody", aby takowe oddali przysyłali na ręce sekretarza pod adresem: J. OLBINSKI, 411 Mitchell St., Milwaukee, Wis.

ZARZĄD "ZGODY". "Rycerze Wolności" Wenona, Ill. Sekr. A. Goszczyński, Wenona, Ill.

- Agenci "Zgody". W Nowym Yorku N. Y. S Jakubowski 104 Essex St. W Brooklinie E. D. Kornobis T., 159 5ta ul.

Uzupełniwszy drukarnię "ZGODY" jak i wszelkich potrzeb drukarskich polecamy prace nasze Szanownym Ziomkom.

PIĘKNIE I TANI, ODBIORCÓW NASZYCH pod każdym względem szanownym. ZARZĄD "ZGODY". 411 Mitchell St. - Milwaukee, Wis.

Kardynał Guibert. W czwartek dnia 8go lipca najpierwszy dygnitarz kościoła francuskiego, kardynał Guibert, arcybiskup paryski, oddał ducha Bogu.

Złoty, kiedy potem toczyły się długie uklady co do następcy Arcyb. Darbowy zmarły w tych dniach książę kościółca walczył się co do przyjęcia stolicy paryskiej.

Zamki nieszczęśliwego króla. Nieprzystępne dotąd dla oka ludzkiego pokoje króla Ludwika II, są teraz z wielką ciekawością oglądane.

Wielkie kamienne stoły, zdają się wyrastać ze skał dla użycia królewskich podczas nowo letnich odbywanych. Groty kąpielowe, do której wiodą drzwi ze szkła purpurowego, strzegą wewnątrz dwie nimfy, z których jedna obraca się na swej osi i odlatania korytarz do komnat zamkowych wiodący.

Wielkie kamienne stoły, zdają się wyrastać ze skał dla użycia królewskich podczas nowo letnich odbywanych. Groty kąpielowe, do której wiodą drzwi ze szkła purpurowego, strzegą wewnątrz dwie nimfy, z których jedna obraca się na swej osi i odlatania korytarz do komnat zamkowych wiodący.

Wielkie kamienne stoły, zdają się wyrastać ze skał dla użycia królewskich podczas nowo letnich odbywanych. Groty kąpielowe, do której wiodą drzwi ze szkła purpurowego, strzegą wewnątrz dwie nimfy, z których jedna obraca się na swej osi i odlatania korytarz do komnat zamkowych wiodący.

Wielkie kamienne stoły, zdają się wyrastać ze skał dla użycia królewskich podczas nowo letnich odbywanych. Groty kąpielowe, do której wiodą drzwi ze szkła purpurowego, strzegą wewnątrz dwie nimfy, z których jedna obraca się na swej osi i odlatania korytarz do komnat zamkowych wiodący.

Wielkie kamienne stoły, zdają się wyrastać ze skał dla użycia królewskich podczas nowo letnich odbywanych. Groty kąpielowe, do której wiodą drzwi ze szkła purpurowego, strzegą wewnątrz dwie nimfy, z których jedna obraca się na swej osi i odlatania korytarz do komnat zamkowych wiodący.

Wielkie kamienne stoły, zdają się wyrastać ze skał dla użycia królewskich podczas nowo letnich odbywanych. Groty kąpielowe, do której wiodą drzwi ze szkła purpurowego, strzegą wewnątrz dwie nimfy, z których jedna obraca się na swej osi i odlatania korytarz do komnat zamkowych wiodący.

Wielkie kamienne stoły, zdają się wyrastać ze skał dla użycia królewskich podczas nowo letnich odbywanych. Groty kąpielowe, do której wiodą drzwi ze szkła purpurowego, strzegą wewnątrz dwie nimfy, z których jedna obraca się na swej osi i odlatania korytarz do komnat zamkowych wiodący.

Wielkie kamienne stoły, zdają się wyrastać ze skał dla użycia królewskich podczas nowo letnich odbywanych. Groty kąpielowe, do której wiodą drzwi ze szkła purpurowego, strzegą wewnątrz dwie nimfy, z których jedna obraca się na swej osi i odlatania korytarz do komnat zamkowych wiodący.

Wielkie kamienne stoły, zdają się wyrastać ze skał dla użycia królewskich podczas nowo letnich odbywanych. Groty kąpielowe, do której wiodą drzwi ze szkła purpurowego, strzegą wewnątrz dwie nimfy, z których jedna obraca się na swej osi i odlatania korytarz do komnat zamkowych wiodący.

Wielkie kamienne stoły, zdają się wyrastać ze skał dla użycia królewskich podczas nowo letnich odbywanych. Groty kąpielowe, do której wiodą drzwi ze szkła purpurowego, strzegą wewnątrz dwie nimfy, z których jedna obraca się na swej osi i odlatania korytarz do komnat zamkowych wiodący.

Wielkie kamienne stoły, zdają się wyrastać ze skał dla użycia królewskich podczas nowo letnich odbywanych. Groty kąpielowe, do której wiodą drzwi ze szkła purpurowego, strzegą wewnątrz dwie nimfy, z których jedna obraca się na swej osi i odlatania korytarz do komnat zamkowych wiodący.

Wielkie kamienne stoły, zdają się wyrastać ze skał dla użycia królewskich podczas nowo letnich odbywanych. Groty kąpielowe, do której wiodą drzwi ze szkła purpurowego, strzegą wewnątrz dwie nimfy, z których jedna obraca się na swej osi i odlatania korytarz do komnat zamkowych wiodący.

Wielkie kamienne stoły, zdają się wyrastać ze skał dla użycia królewskich podczas nowo letnich odbywanych. Groty kąpielowe, do której wiodą drzwi ze szkła purpurowego, strzegą wewnątrz dwie nimfy, z których jedna obraca się na swej osi i odlatania korytarz do komnat zamkowych wiodący.

Wielkie kamienne stoły, zdają się wyrastać ze skał dla użycia królewskich podczas nowo letnich odbywanych. Groty kąpielowe, do której wiodą drzwi ze szkła purpurowego, strzegą wewnątrz dwie nimfy, z których jedna obraca się na swej osi i odlatania korytarz do komnat zamkowych wiodący.

Wielkie kamienne stoły, zdają się wyrastać ze skał dla użycia królewskich podczas nowo letnich odbywanych. Groty kąpielowe, do której wiodą drzwi ze szkła purpurowego, strzegą wewnątrz dwie nimfy, z których jedna obraca się na swej osi i odlatania korytarz do komnat zamkowych wiodący.

Wielkie kamienne stoły, zdają się wyrastać ze skał dla użycia królewskich podczas nowo letnich odbywanych. Groty kąpielowe, do której wiodą drzwi ze szkła purpurowego, strzegą wewnątrz dwie nimfy, z których jedna obraca się na swej osi i odlatania korytarz do komnat zamkowych wiodący.

Wielkie kamienne stoły, zdają się wyrastać ze skał dla użycia królewskich podczas nowo letnich odbywanych. Groty kąpielowe, do której wiodą drzwi ze szkła purpurowego, strzegą wewnątrz dwie nimfy, z których jedna obraca się na swej osi i odlatania korytarz do komnat zamkowych wiodący.

Wielkie kamienne stoły, zdają się wyrastać ze skał dla użycia królewskich podczas nowo letnich odbywanych. Groty kąpielowe, do której wiodą drzwi ze szkła purpurowego, strzegą wewnątrz dwie nimfy, z których jedna obraca się na swej osi i odlatania korytarz do komnat zamkowych wiodący.

Wielkie kamienne stoły, zdają się wyrastać ze skał dla użycia królewskich podczas nowo letnich odbywanych. Groty kąpielowe, do której wiodą drzwi ze szkła purpurowego, strzegą wewnątrz dwie nimfy, z których jedna obraca się na swej osi i odlatania korytarz do komnat zamkowych wiodący.

Dzięki ci, dzięki za tę myśl przewodnią... Którą nam świecisz jak gryby pochodnia... Pośród zwątpienia i rozpaczyci, cieni, Pokąd się walka w zwycięstwo nie zmieni!

Doskonale.

J. J. Atkins, szef policyi w Knoxville, Tenn., píše: "Mnie i mej familii wiele oddaje usługi doskonale wasze lekarstwo, Dr. Kinga nowy wynalazek przeciwko suchotom; przekonałem się, że jest takim, jak je przedstawia i dla tego poświadcza. Moim przyjacielu, którego je poleciłem chwala je przy każdej sposobności." Ręczę, że Dr. Kinga nowy wynalazek przeciwko suchotom, leczy kaszel, zapalenie, bronchit, astmę, krup, i wszelkie dolegliwości, gardła, piersi i płuc. Buteleczki na próbę darmo w aptece Brad Drake. Większa butelka kosztuje \$1.00.

Ameryka.

Ob. J. Niedbalski z La Crosse donosi nam, że na dniu 4go Lipca odbył się w ich mieście prymitywne nowo wysięconego ks. Gary uroczystości przy asystowaniu ks. Byzowski i ks. Pacholski z Winony i ks. Blaschke z La Crosse, proboszcz czeskiego kościoła, bardzo przychylni Polakom. Na uroczystości przemówił do zgromadzonych ks. Byzowski — i poruszył wszystkich do łez. Wszystkie towarzystwa polskie w La Crosse wystąpiły na te uroczystości, dziewczynki w białych rzucały kwiatki, a wojsko eżek oddawało wojskowe honory — ks Garze, jako nowo wstępującego w szeregi żołnierzy Chrystusowych.

Zeszłego tygodnia szalała silna burza na Wschodzie. W Bostonie były pioruny w małych tylko odstępach przez godzin 4. Piorun uderzył w druty światła elektrycznego i pogasił latarnie — telegrafy i telefony przez godzin pięć stały się bezużyteczne, a wiele aparatów zupełnie się zniszczyło. Budynek "Herald" dziennika tamtejszego także nawiedził piorun i przeszedł przez sam pokój redaktora, a że to podobno redaktora i piorun nie dobiło, więc nieuszkodził go wcale, tylko niemałego narobił strachu. W Attleboro pięć domów stodoła i wiele źrzew zgorzało, w Stonington 5 składów spongi, a w Mansfield dom i stodoła. Prócz tego donoszą z innych stron o stracie kilkunastu bydł. A. G. Harris, młody farmer, znajdujący się podczas burzy na otwartej drodze z wozem i kofmi został zabity.

Burza ta dosięgła także Nowy York. Cały sprzęt tabaki w dolinie Chemung zniszczony, w Big Flats obliczają straty na \$25,000, a w ciasnej dolinie na południe od Elmiry spustoszenie jest kompletne. Henryk Bois, młody Niemiec został zabity w pobliżu Albany. W Eagle Bridge wicher przybrał rozmiary huraganu, wyrwał drzewa z korzeniami, domy unosił w powietrze i około 20 takowych zupełnie zrujnował.

Ukradziono Nowym Yorkiem a St. Louis ukradziono miesiąc temu worek pocztowy zawierający przeszło 100,000 dolarów. Cały oddział detektywów śledzi obecnie za kradzieżą, ale dotychczas nie jeszcze nie wykryto.

W Chicago w procesie anarchistów prokurator stanowy zakończył zeszłego tygodnia swe dowody przeciwko oskarżonym i rozpocznie się niebawem obrona. W procesie tym tak silne podano dowody przeciwko zbrodniarzom, że chyba cud przy nich mógłby uwolnić ich od ciężkiej kary, a że niebawem cudów dla takich zbrodniarzy, więc na pewno można wnosić, że sprawa ta nie ujdzie im na sucho. Obróca będzie się starał dowieść, że wywołanie takich zaburzeń nie było celem oskarżonych, lecz rozumianno ich źle i ta okoliczność powinna wpłynąć na złagodzenie kary. Obrona ta jest bardzo słabą w obec artykułów pisanych w gazetach anarchistycznych i czytanych przysięgłym i wreszcie w obec dowodu przeprowadzonego, że anarchiści urządzili formalną fabrykę bomb dynamitowych. Tę już chyba nie można złe zrozumieć.

Jednym z najważniejszych lekarstw domowych i niezawodnym środkiem przeciwko wszelkiego rodzaju dolegliwościom, jest bezzapachna cięta gęsia wątroba. Jest on tak skuteczny, że powinien znajdować się w każdym domu.

W Chicago popełniono zeszłego tygodnia najsmielszą kradzież jaka kiedykolwiek się zdarzyła, bo w biały dzień i w obecności kilkunastu ludzi. Pan J. Henry Harrison, urzędnik koleji Ch. M. and St. P. otrzymałszy za sprzedaży kaława gruntu 1140 dolarów, udał się do

Korespondencye.

Z nad jeziora Superior.

A. Powiedz no braciuzku, czytałeś ostatni numer Wiarusa?

B. Tak czytałem, no i co?

A. Oj wyrznięt im też prawdę, niech go sto tysięcy — to mi dopiero mądra głowa ten pan Majster. Otdał tylko Wiarusa trzymać będę, bo to wiesz takie rzeczy ładnie się czytają. Już dawno im było tego potrzeba — układają sobie tam jakieś konstytucje — a Majster im teraz radzi, aby je sobie w ziemię zagrzebali.

B. Więc się cieszysz, że Wiarus nagle zrobił kert um i obcasem na Związek uderza?

A. A przecież — bo widzisz, ja na nich już od dawna nieślakam. Marzą tam o jakiejś Polsce, pewnie znów chcą chłopów bić. A co mnie tam od ich Polacy — mam dobrą robotę ot i kwita. Cóż mnie tam inni Polacy obchodzą, niech każdy sam o się się stara.

B. Mój bracie jesteś katolikiem, a jako taki brzdąk sobie postępując myśląc tak o swych bliźnich. Jesteś wprawdzie Polakiem, ale jak widzę tylko z nazwiska. Majster zaś wali sobie młotem po próżnym wykładzie, bo z ostatniego kawałka żelaza zrobił mu się wilk. A może mu znów wino na powieć czas nie smakuje — więc nie dźw że się dąsa. Majster nie znając dostatecznie stosunków amerykańskich, chociażby nas wystrępnął na Chłirczyk, bo tylko oni nie starają się o obywatelstwo amerykańskie i dlatego ich amerykanie tak okrutnie nie lubią.

Majster powinien wiedzieć, że Polacy tylko jako obywatele amerykańscy mogą tu mieć wpływ i znaczenie, a to im bynajmniej nie przeszkadza byłoby dobrym Polakami patriotami — owszem wiele z tego skorzystałby Majster widocznie chce, abyś ty tu byli jako darmozjad, pogardzani od amerykańców, siedzieli przed kuzną pana Majstra i czekali aż on nabierze ducha i krzyknie: hur! Polska nasza! a na to hasło zabrali machy pod pachy i nuże przez mroźne kropki (gołymi pięściami) Niemców i Moskali na lewo i prawo.

Dalej jako katolik nie powinien się cieszyć z tego, że Majster zachęca ludzi do pisania oszczerstw do gazet. Szyszał w niedziele, jak to nasz ksiądz pięknie wykladał nam o zaborstwie, o zabijaniu bliźniego na sławie. Widzisz, jaki to brzdąk grzech, że człowiek nawet za niego duszę zatracić może. Kto zaś do tego grzechu namawia, widać że w Boga nie wierzy. Niechce pana Majstra posiadać, ale zdaje mi się, że on przez drukowanie brudnych listów chce tylko złowić sobie abonentów, bo to widzisz, ludzie takie rzeczy chętnie czytają.

Szkoda, że Majster tak srodze się rozgniewał, bo przedtem jego robota dobrze nam się wkuźniała. Widac że nabierało mu się w kuzni za wiele żużli, więc nie wie co z nimi robić, musi je zatem w jakiejś miejscie wyrzucić. Ale bądź zdrow, bo żona czeka z kolacją. Na drugi raz pomóżmy sobie więcej. Tylko się nie ciesz za waszą, bo się później za swoje postępowanie będziecie musieli wstydić.

Milwaukee.

"Sentinel" z ubiegłej soboty podaje rozmowę reportera swego z kapitanem Francisem T. Bohardem. Pan kapitan skarży się, że "booyott" za majowe sprawy z niego jeszcze nie zdjęty i wogóle pragnie stanąć w obec Amerykanów jako mężczyzna dla dobrej sprawy, czego naturalnie się... d. d. Polakach nie mogą zrozumieć. W artykule tym samym jest także powiedzianem, że Polacy przechodzą około wznoszącej się co dopiero zbrojnymi gwardy "Kosciuszki" znużają na nią przekleństwa i kamienie na pracujących robotników. Jestto wierutem kłamstwem, a ten, który je wykreślił nikczemnym oszczercą, który dla własnej korzyści poświęca reputację całej swej narodowości. Jeżeli p. B. nie robi żadnych interesów, że aż chce miasto opuścić, (co zdaj Panie Boże!) to nie mają w tem winy zajęcia majowe, lecz ta okoliczność, że stracił zaufanie swych rodaków. Protes alid. Rudzińskiego, w którym jak na kapitana gwardy dość ciemną odgrywał rolę, dobił go do reszty. Adwokat Ebbits zarzucił mu w tym procesie tyle, że honorowy człowiek nie zniósłby tej plany na sobie i na dobitkę publicznie go wezwał, by go pociągając do odpowiedzialności, jeżeli chce mieć udowodnione słowa wyrzeczone Pan kapitan wolał uciec, że nie wie o tem, przelknął pigułkę — i kwita. Niechaj p. kapitan nie zapomina jednakże, że stoi ktoś na straży honoru polskiego, i że wszelkie blagi jego w obec obco-narodowych gazet żadną należyte ukarać.

Nikczemno, jeżeli prawdą.

Otrzymałmśmy następującą odezwę:

Redacyi:

Nie dawno temu, bo ledwie kilka tygodni, gdy haniebna napaścią przez wrogów naszych na dobre imię nasze spowodowana, do zbiorowego wystąpienia w obronie honoru naszego zmuszeni zostaliśmy. Smutniejsza okoliczność została nam dzisiaj do ponownego takiego wystąpienia, smutniejsza z tego powodu, że cios na sprawę naszą, nie z zewnątrz, nie przez wrogów Polski, lecz przez kilku obłądów jakimś roznych własnych braci naszych wymierzonym zostaje. Oto kilku, przykro to wyznać, ziomków naszych, pragnących nabyć sławy Herostratowej nie bacząc na najprostszą przepisy moralności, nie bacząc na smutne i wstępnie wrażenie, jakie czyni tak na każdym szlachetnym człowieku jakiegokolwiek narodowości wyrzecz musi, zadając sobie prędkiej jak i młodej ludności tutejszej, tak polskiej jak i amerykańskiej i zą wszelch miar dobre około dobrego jej zastępnego męża, znanego powszechnie Piotra Kiotbassę z zajmowanego przez urząd, wypred i uczciwą dwudziestokoletnią pracą zdobytego stanowiska i utrzymania pozabawił. W celu tym zredagował wniosek do odnośnego urzędu, i nie mając innego powodu do uzasadnienia takiego jak tylko, że urząd za ery republikańskiej nadany mu został, starając się zbieraniem jak największej liczby podpisów wyrzecz nacisk na przełożoną mu władzę, aby go z miejsca wydała. Na pociechę naszą powiedzieć możemy, że mało, bardzo mało, bo ledwie kilku wstępnie to bismo podpismi swemi

Fr. Wiśniewski
Sekretarz generalny.

Listy Polskie na Poczcie

- zaległe z ostatniego tygodnia w Milwaukee.
- Lista No. 31 z dnia 31go Lipca, 86.
- Brodowska Marianna.
- Krzewda Mrs Kajetana.
- Rogalski Józef.
- Uwaga: Należy pójść o owe listy na główną pocztę na Wisconsin ulicy, przy Milwaukee St i ślądąca lista trzeba wymienić numer listy i również datę tygodnia.
- Geo. H. Paul P. M.

poparło. Wystarczyło to jednak dla społeczeństwa o honor i dobre swe imię dbałego musi, aby czyn taki jako niegodny i nieszlachetny napiętnować, i środki zaradcze na możliwe że skutki, wynikające z tego mogąc, obmyślić. Zwolane też w tym celu na dniu 25. z. m. zgromadzenie obywateli polskich w hali na siedemnastej ulicy, licznem zebraniem się przeciwko czynowi temu zaprezentowało i wystosowanie następującej rezolucji do pism publicznych postanowiło.

1, Zaznaczając, że pragniemy widzieć na urzędach przedewszystkiem ludzi zdalnych a przytem zanych i prawych,

2, Zwazywszy, że obywatel Piotr Kiotbassa jało ze wszelch miar na miano męża takowego zastępujący przez nas uznanym zostaje,

Ządamy i pragniemy usilnie, aby na stanowisku swoim pozostał, i oświadczyliśmy uroczysto że złożeniem tegoż z urzędu, cała ludność polska tutejsza jak najbolesniej dotknięta by została.

Chicago dnia 1 sierpnia 1886 r.

KOMITET.

Biuro Rządu Centralnego.

- Do Związku przystąpił:**
- 1 Lipca, 86. Towarzystwo "K. Pułaski" w Newark: Sikora A., Czeka-jowski A., Skiba M., Hy-blik P.
 - 16 Lipca, 86. Tow. "Synowie Polski" w Detroit: Rybicki, J., Pohler K.
 - 6 Lipca, 86. Tow. "Kółko Dramatyczne" w Winona: Ostrowski J., Cysewski A., Czarnowski J., Glanert A.
 - 18 Lipca, 86. Tow. "Przemysłowe Rzemieślników Polskich" w Chicago: Pacholski A., Hilewski A.
 - 12 Lipca, 86. Tow. "Związek Narodowy Polski" w Filadelfii: Malasiński S., Nowicki J.
 - 17 Czerwiec, 86. Tow. "Harmonia" w Chicago: Gogutek C., Tomaszewski J., Banach F., Wojczyński J.
 - 1 Lipca, 86. Tow. "Patriotyczne Polskie" w Milwaukee: Mysłowski J., Matelski J., Schmidt J., Laflour J.
 - 18 Lipca, 86. Tow. "Gmina Polska No. 1" w Chicago: Tesmer W.
 - 9 Lipca, 86. Tow. "Św. Jana Chrzciela" w Winona: Janczewski J., Pachela J., Winczewski L., Jereczak J., Mrozek F., Gruchala T.
 - 28 Lipca, 86. Deklarację nadesłała i przyjętą została do Zw. Nar. Pol. Tow. "Henryk Dąbrowskiego" w Baltimore: Kowalewski Jan, Klein E., Orzechowski K., Welandt W., Melchowski J., Lijewski J., Guliński J., Ponicki J., Na-górnowski W., Lijewski M., Suwalski F., Suwalski S., Suwalski G., Potocki S., Wiśniewski W., Dziubaj M., Rychowski J., Grzybowski M., Marski J., Szejder M., Franciszkowski I., Potocki J., Ras W., Waryas J., Zielenka J., Matecki J., Lijewski M., Wojtusiewicz T., Fiwniński J., Wolniak W.
 - 25 Lipca, 86. Tow. "Narodowe św. Kazimierza" w Bay City: Majewski A., Śmiadek W., Bylski T., Nowaczyk A., Mięci-szak W.
 - 4 Lipca, 86. Tow. "K. Pułaski No. II" w Nanticoke: Rydlewski K., Blokum M., Zyglarski W., Gucurzyński S.
 - 1 Lipca, 86. Członkowie pojedynczy z Alpena, Mich., Sumidziński W., Mańkowski S., Głowiński J., Oliszewski R.
 - Fr. Wiśniewski
Sekretarz generalny.

KOMPANJA BRACI KROEGER,
369 do 375 Grove ulicy,
NA POŁUDNIOWEJ STRONIE MIASTA MILWAUKEE, WISCONSIN.

POŃCZOCHY I REKAWICZKI.

Nasz skład jest głównym w tego rodzaju towarach.

Przycytamy z wielu kilka tylko korzystnych sposobności:

Całkowite pończochy nieszywane (Balbriggan) 20c. para.
Całkowite pończochy nieszywane w cienkie paski 20c. " "
Całkowite pończochy nieszywane jednokolorowe 25c. " "
Świejące i przejryste rękawiczki dla dam 20c. " "
Berlińskie rękawiczki 10c. " "

LYOŃSKIE PARASOLKI

Właśnie nadeszły i mamy zupełnie nowy zapas na sezon 1886.

Najobszerniejszy, najpiękniejszy, najlepiej zaopatrzony i najtańszy skład w tej części miasta.

CENY SĄ POMIĘDZY 10c. do 10 DOLARÓW KAŻDE. MAMY TYLKO NOWE TOWARY I OSTATNIE MODY.

SUKNIE DLA PAŃ.

Właśnie obebraliśmy nasz wiosenny dostaw matery na suknie. Materja na suknie z haftami, ostatnia moda po 18 centów. — Kombinacje po 30 centów i wyżej.

Na krótki czas tylko wystawiamy na sprzedaż, 3 pudła perkalów (jedno-jardowych) po niebywałej dotąd cenie 7 centów. Właściwa cena 10 centów.

NB. Każdy może się u nas rozmówić po polsku, bo zatrudniamy w naszym składzie 9 polskich klerków — więcej aniżeli którykolwiek skład w mieście.

Kompanja Braci Kroeger, 375—377 Grove Str. pol. strona miasta Milwaukee



Najlepszy środek przeciwko

Rumatyzmowi

norwiczki bólem w twarzy i członkach, odmożeniu, podagra, nastrożeniu, boleściom w krzyżach i biodrach.

BOLESIOM W KOŚCI PACIERZOWEJ

wynikającym, astymazem karłowat, przykurczeniom, zapaleniu, świeżym ranom, lub też pochłonięciem w narożniku.

BÓLOWI ZĘBÓW

napiętnym pierionem, bólowi głowy, oparzeniu, popękaniu waleczym, boleściom w stawach lub uszach i wszędzie innym boleściom, na które potrzeba jest lekarstwa zewnętrzne.

Farmerzy i Chodowy Bydła

znajdują w oleju Sgo Jakoba najcenniejsze lekarstwo przeciwko chorobom bydła.

Jedna butelka Oleju Sgo Jakoba kosztuje 50c. (pięć butelek za \$2.50). Można ich nabyć w każdej aptoce. Za pięć (5) dolarów rozesyłamy dwaście butelek na wszystkie strony Ameryki, i optycznie zapłaćcie pocztę. Należy adresować:

The Charles A. Vogley Co.,
BALTIMORE, MARYLAND

Zapłacili za "Zgodę".

- Chryzostom Kozubski, Otis. \$2.00
- Jan Breski, Portsmouth. 4.00
- Józef Litkowski " 1.00
- Marcin Bakowski " 1.00
- A. Katakowski, Chicago, 4.50
- Jan Brzeski, Milwaukee, 2.00
- W. Gorzkowski, Omaha, 2.00
- Józef Landowski, Fort Lyon, 2.00

Ostrzeżenie.

Michał Walkowski, członek Tow. Rycerzy św. Marcina, ukradłszy szablę, pas i miankiety uciekł podobno do Chicago. Ostrzeżenie rodaków przed tym psakiem i proszą tych, którzy mogą podać jego dokładny adres o uczynienie tego, bym mógł poznać kroki, do odebrania własności towarzysstwa.

Wojc. Michalak, 788 3rd Ave. Milwaukee.
Sekt. Tow. Rycerzy św. Marcina.

Do Braci Związkowych w Bay City, Michigan.

Chicago, w Lipcu, 1886.

Redacy!

Według uchwały Grupy Zw. Nar. Polskiego "Gminy Polskiej No. 1" w Chicago. Składa nam niniejszem ponisza administracja teże, jak najszersze i serdeczne podziękowanie, za wasze prawdziwie polskie i gościnne przyjęcie naszych delegatów i staranne zajęcie się nimi podczas ostatniego Sejmiku Związku Narodowego Polskiego w waszem mieście — i zapewniamy was, że szlachetne czyny wasze tak u delegatów naszych, jak u nas wszystkich w niewygastej pozostałej pamięci.

Razowie przyjął w imieniu Gminy Polskiej No. 1. pozdrowienie braterskie i wyraził szerszej życzliwości, z któremi dla wszystkich braci Związkowych zostajemy.

M. OSUCH, prez. ST. MAKIELSKI, wice prez. I. KNIETZ, sekret. pr. A. KOWALSKI, sekret. fin. J. KOWALSKI, kasyer.

Przyjacielom

i zniejomym, którzy udziałem w pogrzebie okazali nam swe współczucie w stracie, jaką ponieśliśmy przez śmierć naszej ukochanej córki Maryanny, składamy szczerze podziękowanie.

Alexander i Katarzyna Gilivsky.

Bucklena masé arnikowa.

Najlepsza Maść w świecie przeciwko cieciorom, guzom, bólowi, ranom, niemilemu potowii, wyraztom febrycznym, świeżabiacom, popękanym rękóm, publicznie w skutek zniechęcenia, nagnoitkom, i wszelkim wyraztom ciała, na powolny leczu hemoroidy, a jeżeli nie wyleczy, nie żądamy zapłaty. Gwarantujemy że da zupełne zadolenienie, a jeżeli nie wracamy pieniądze. Cena 25 centów za pudełko.

NABYĆ MOŻNA U BRACI DRAKE.

Poszukiwania.

Gdzie jest Maryanna Przybylska?

Dwa lata temu opuściła mnie w Duluth, Minn., jadąc do San Francisco, Cal., po chodzą ona z Witkova, pod Gnieznom. Ktoś z szanownych Rodaków w San Francisco oś o niej lub jej pobyciu wiadział, pokornie proszę mi donieść.

GENOWFA MUKKO,
cor. Superior St. and Lake Ave.
Duluth, Minn.

Michał Dydyński pochodzący z pod Lwowa w Galicyi przybył do Ameryki po ruchu rewolucyjnym w roku 1846 i trzymał hotel w Nowym Yorku, gdzie był znanym pod nazwiskiem Michał de Godawa. Rodzina jego w kraju już bardzo dawno na daremnie o nim się wydzwiaje. Jeżeli pan Michał Dydyński jeszcze żyje, niechaj się nie ukrywa dłużej przed swemi krewnemi, od których list do niego jest w mym rąku. Upraszam wszystkich, którzy go znają lub znali kiedyś, by informację przestali do mnie, za co z góry zasiałam najserdeczniejsze podziękowanie.

B. DRACHMANN,
22 Newark Ave., Jersey City, N. J.

Organista

kompetentny poszukuje natychmiast miejsc przy kościele polskim. — Zna się dobrze na organistwo i prowadził takowe tutaj w Ameryce przez lat cztery. Łaskawe oferty uprasza się nadesłać pod adresem: 551 13th St., Milwaukee, Wis. 5r21

Do Polskiej Publiczności!

Gruntą w sławnej Kolonii "WILNO" Lincoln County, Minnesota.

w Minnesocie są znów wystawione na sprzedaż. Jest ogólnie wiadomem, że grunta te są położone w najlepszej i najurodzajniejszej części południowo-zachodniej Minnesoty, a kolonia ona należy do najlepszych w Ameryce.

Należy pamiętać, że żaden agent nie jest upoważnionym do odbierania pieniędzy za owe grunta. Po wszelkie bliższe objaśnienia należy się zgłosić do:

J. E. BUCKBEE,

Chasler Land Department, C. & N. W. Ry. Co. CHICAGO, ILLINOIS. 56 Kinzie Street.

Który zatrudnia w swym biurze polskiego klerka. 5v8x86

Wszelkiego rodzaju objaśnienia, cyrkularzy, map itd. dotyczących się tych gruntów, daje także p. Leon Kreutzinger [Polak] z firmy "Amerykańska Kompanja dewelopm' No. 30 Kinzie Street, Chicago, Ill. W niedzieli otwarte do godziny 1ej po południu.

drosząca była po papie i po tobie, cioteczko... — Ale widzisz — mówiła dalej — ja jej nie znam, ja jej wcale nieznam, dotąd... Ona dla mnie zimną jest, obojętną, mogłabym myśleć, że mnie nie lubi... Jąbym ja chciała kochać, chciałabym być dla niej córką, siostrzyczką... wszakże ona taka piękna, tak cudnie piękna i papa ją tak kocha... Ale jest coś odpychającego w jej zachowaniu się wobec mnie... powiedziała-bym, że się jej boję...

Pani Euzebja uśmiechnęła się do Lukwki i westchnęła, a twarz jej lagodna przybrała wyraz powagi i współczucia zarazem.

— Ja tak pragnęłam zbliżyć się do niej, ale niepodobna... — mówiła dalej Ludwika głosem, w którym drżał żal głęboki — Jej spojrzzenie, jej słowo każde, zamiast mnie ośmielić, odpycha mnie, trwoga prawie przejmuję... Kiedy ją przy pierwszym widzeniu rzuciła się na szyję i nazwałał ją po imieniu najczulszem, imieniu matki; ona nie odwzajemniła uścisku i nazwała panią... To mnie bardzo bolało, nieuwierzysz cioteczko, jak mi się serce ścięło na tę zimną, pogardliwą obojętność. O nie, cioteczko, pani Regina niezastąpi mi nawet towarzyszki, przyjaciółki, a oż dopiero mamy, którą tak dawno straciłam... ty mi ją tylko zastąpisz, ty, droga moja...

I Ludwika ukłękła przed panią Euzebją i tuląc twarz do jej kolan okrywała całusami dłoń nie rozrzuconą do głębi opiekunki.

Kiedy podniosła głowę, połykskiwały w jej pięknych, błękitnych, oczach łzy...

— Ludwisio — zawołała pani Euzebja — ty płaczesz? —

I maskując swoje własne rozrzewnienie, któremu ledwie oprzeć się mogła, dodała:

— Nie ładnie Ludwisio... Oczka ci poczerwienięją... a przecież mamy gościa...

Ludwika uśmiechnęła się wśród łez i rzekła rumieniąc się:

— Próżna obawa, cioteczko... Pani Regina tak dumna... —

— Do pana Ossockiego zniżyć się niepotrzebuje — rzekła z niejakim ferworem pani Euzebja — chociaż jest herbaniąka z domu. Hieronim po tomkiem jest znakomitszego rodu niż ona...

— Ty lubisz, cioteczko, pana Hieronima, nieprawdaż! —

— Lubię go i szanuję. Lubię jako światłego i przyjemnego towarzysza, szanuję jako człowieka z rzadkim charakterem... —

— O tak, cioteczko, i ja bardzo, bardzo lubię pana Hieronima... —

Nagle urwała Ludwika i jakby się schwytała na jakiejś niestosowności, splonęła od pomieszczenia. Pani Euzebja uśmiechnęła się znacząco i pogroziła palcem.

— Ejże... panno Ludwiko, coś to za żywa sympatja dla pana Hieronima!

— Nie dobra jesteś ciotcio! — zawołała Ludwika, kryjąc płonąca od wstępu twarzączkę w obie dłonie — gniewać się będę doprawdy... Ale gdyby wszedł zaraz... a moja toaletka podobno nie zupełnie w należywym stanie... Patrz popasała mi fryzurę, ciotcio... —

I korzystając z tego pozorów, wybiegła do drugiego pokoju.

Przez dłuższy czas została Ludwika w swym pokoju. Usiadła sobie w pobliżu drzwi, które łączyły pokoił ten z sąsiednimi apartamentami, i zdawała się niecierpliwie oczekiwać, czy nie usłyszy kroków ojca i Hieronima w salonie.

Daremnie słuchała — z gabinetu ojca dochodził ją tylko guchy, niewyraźny odgłos rozmowy. Hieronim musiał mówić głosem podniesionym, bo dochodził on aż do pokoju Ludwiki, która mogła go dobrze rozpoznać...

Słów niesłyszała, ale ton Hieronima poznawała zaraz, a ton ten jakimś dziwnie niepokojącym echem obijał się o uszy dziewczycia... Niepokoje lekki przejmował Ludwikę — możnaby było przypuszczać, że przezuwa treść tych słów, których niezrozumiały dźwięk zalatywał z sąsieny.

Długo tak czekała Ludwika... gdy naraz usłyszała kroki i odgłos drzwi otwieranych i zamkniętych, Poskoczyła mimowolnie z krzesła, a na twarzy zamajaczył jej przelotny rumieniec.

— Idą zapewne do salonu! — zawołała sama do siebie i pobiegła do pokoju pani Euzebji.

Ale oczekiwanie to było zwodnicze. Do pobliskiego salonu nie wszedł nikt i tylko ze schodów dobiegał odgłos szybkiego stąpienia.

— Wyszedł... — szepnęła dziewczę — pewnie go papa nie prosił, a może sam na później wzięty odłożył.

I jakby niemogąc pokonać ciekawości podsunęła się pod drzwi szklane, prowadzące na balkon, i nachylając się ostrożnie i zlekka spojrzęła na ulicę. Wzrok jej spotkał Hieronima, który wyszedł z kamienicy przyspieszonym krokiem.

Ujrzawszy go Ludwika zdążyła. Hieronim był bład, schmurzony, ozy mu pałaly, gorączkowo, na twarzy malował się wyraz boleści i rozpacz... Ludwika prawie poznać go nie mogła, tak się zmienił po owej rozmowie z Mrokowskim.

Szedł z pochyloną głową, z kapeluszem zacisniętym na czolo, krok jego był szybki.

Kiedy mijał okna balkonowi podniósł głowę i rzucił spojrzenie ku gorze. Ludwika zauważyła przy tej sposobności dobrze, jak twarz Hieronima zmieniona była od bolesnego wzruszenia i jak mu drżały podblade usta... Wzrok Hieronima, choć jej może nie dostrzegł, mówił jej wiele...

Przemawiał żeb ból strogi, graniczący z rozpaczą...

Ludwika nie mogła ukryć wrażenia, i wydała lekkie, stłumiony wykrzyk.

— Co to jest, Ludwisio! — zawołała zaniepokojona pani Euzebja, i powstając z kanapy, podbiegła do młodej dziewczyny.

— To nic, ciotcio, nic... — odpowiedziała Ludwika, usiłując uspokoić się.—Ale, tam coś zajęć musiało... —

— Gdzie?... —

— U papy... Między papą a panem Hieronimem... —

— Dziecko jesteś, cobyż tam zajęć mogło?... —

— Coś niedobrego, moja droga cioteczko... Właśnie teraz wyszedł pan Hieronim... —

— Nie bądźże dzieciną Ludwisio! — rzekła pani Euzebja — zkadże wnosić można o jakimś zajęciu?... —

— Ach ciotcio... gdybyś widziała była wychodzącego pana Hieronima, przelękłabyś się... Taki był bład, gniewny, takie zmartwienie malowało się na jego twarzy... —

— Może zachorował nagle... —

— Toż był może, cioteczko — zawołała Ludwika tonem, z którego przemawiało serce — a papa go puścił, nie zatrzymał go, to przecież nie grzecznie... On taki dobry był dla nas na wsi, tak pamiętał o nas zawsze... —

Daremnie pani Euzebja usiłowała uspokoić Ludwikę, biedne dziewczę przez cały dzień pozostało smutne i zamyślane. Czolo Ludwiki zaszepiło się jeszcze bardziej, gdy minął dzień cały a Hieronim się nie pokazał. Miała zamiar zapytać się ojca o gościa, a to samo uczynić jej przyrzekła pani Janiewska. Ale Mrokowski nie dał się widzieć tylko przy obiedzie i herbacie, a był tak ponury, tak milczący i zamyślonny, z twarzy jego

bił wyraz tak surowy, że ani pani Janiewska nie mogły zdobyć się na tyle odwagi, aby rozpocząć rozmowę i wplątać w nią przyjaźń Hieronima.

Pani Regina niepokojczywała się wcale. Nie było jej ani przy obiedzie ani przy herbacie, zamknęła się w swym buduarze i nie przyjmowała nikogo, nawet męża, mówiąc, że jest cierpiącą.

— Czemu papa taki chromy i gniewny? — pytała Ludwika pani Euzebji, gdy powróciły wieczorem do swych pokojów. — Zdaje się ciągle myśleć nad czymś ważnem albo przykrem. Musi być strapijony.

— Tak jest w istocie — odparła pani Euzebia — wszakże wiesz, że pani Regina chora... —

— Wiem o tem, ale czemuż się tak zamyka, czemu nas nie zawoła, mnie albo ciebie, cioteczko. Jakżeż chętnie siedziałabym przy niej i strzegła cierpiącą, byleby pozyskać jej sympatję... Ale ona taka dumna, taka niepojęta! Biedny papa, taki zmartwiony... —

Nazajtrzy znowu daremna była nadzieja Ludwiki, że ujrzy Hieronima. Minęło nawet dni kilka, a gość z Roztocza nie pokazywał się u Mrokowskich. Domyślano się, że albo istotnie zachorował nagle, albo wyjechał — lecz domysł ten był mylny, bo Ludwika jadąc na spacer z panią Euzebją, widziała go na ulicy. Główna Ludwiki przepelionna była najrozmaitszemi domysłami, a jeden był smutniejszy od drugiego. Ojca trudno było zapytać, bo nie zmienił humoru i ledwie na chwilę znajdował się w towarzystwie swej córki.

— To szkaradnie, ciotcio — nieprawdaż? — mówiła Ludwika — Nieprzysięść choćby dlatego aby powiedzieć, co na wsi robią moje łabędzie Nie, tego sobie inaczej wytłomaczyć nie można, między panem Hieronimem a papą coś przykrego zajęć musiało... (Ciąg dalszy nastąpi.)

Angielscy meżowie stanu.

W chwili tak ważnej dla Anglii, gdzie obecnie kwestya polityki wewnętrznej i wyniku wyborów, zrobi przewrót całego ustroju państwowego w wyspach wielkiej Brytanii, należąca do polityki wybitnej osobistością, w których domniemy się głównie prądów różnorodnych dążeń, celów i stronięć. Zaczynają być najwybitniejszego, jakim jest niezaprzeczone panie

Gladstone. Wiliam Ewart Gladstone jest czwartym synem Jana Gladstone, bogatego niegdys kupca z Liverpool. Wiliam urodził się tamże d. 29 grudnia 1809 r. Karyera polityczna dzisiejszego premiera Anglii jest zbyt znana, żebyśmy jej przebieg raz jeszcze opisywać mieli. Zastąpimy to kilku drobnymi rysami. Dość przypomnieć, że od roku 1834 nazwisko jego znajdujemy w każdym ważnym wypadku parlamentarnej walki i przesłania wewnętrznej polityki Pan Gladstone jest wysokiego wzrostu, ma twarz starannie ogoloną a w lewej ręce białą rękawiczkę, którą stracił przez przypadek na polowaniu przed 40 laty. Zgad nie trzeba sądzić, że p. Gladstone oddaje się sportowi. Wcale nie. Nie doszedł nawet tak daleko, jak zmarły lord Beaconsfield, który raz tylko w życiu brał udział w polowaniu par force na lisa. Podobno jeździł on konno dawniej, ale kroniki światowe milczą o nim jako o eleganckim jeźdźcu z Hyde Parku. Natomiast Premier angielski znakomicie chodzi pieszko. Chwali się on, że za młodo robił dziennie do 40 mil angielskich (około 47 wiorst). Dziś jeszcze lekarze zakazują mu widza się zmuszać używaniem zbyt długich pieszych przechadzki. Je mało, pije mniej jeszcze, ale, jak to zwykła u mówców potrzebuje dużo snu. To też zasypia zaledwo głowę położony na poduszce i śpi bez przerwy siedem do ośmiu godzin. W chwilach wolnych od zajęć stanu, udaje się angielski premier do swego zamku Haverden, gdzie znajduje się ulubioną pracą t. j. odcinaniem drzew. W zamku tym wszystkie niemal pokroje zapłonione są książkami. Gladstone jest pewnie, pomimo 77 lat wieku, pierwszym dziś mowcą na świecie. Jego mowa jest bez zarzutu a cechująca jasnością, prostotą i niezwalczoną logiką. Jest on obdarzony żelazną siłą woli, zdradzać się w wielkich i małych rzeczach, co mu zapewniło tykrotnie powodzenie i dojsze do celu w najtrudniejszych nawet okolicznościach. Ta okoliczność daje otuchę jego stroniom, że i obecnie losy polityki skierują się, choćby nie od razu, ponownie w jego stronę.

SIR WILLIAM HARCOURT. Przypadek Gladstone urodził się w 1827 roku, a wychował się w Cambridge. Poświęcił się awokadaturze, został mianowany radcą korony w r. 1866, a dwa lata potem wybrany posłem przez miasto Oxford, które tylko do roku 1880 zaszczytowało go swym zaufaniem. Sir Harcourt wszedł do parlamentu jako stronnik partji liberalnej i pozostał nim do dziś. Mniej wyminowy od Gladstone, jest przeciwe także mowa. Broni bilu "homerule" z równą żarliwością jak jego starszy przyjaciel. Pod przybranym nazwiskiem Historicausa, Sir Harcourt pisuje do "Timesa" artykuły w kwestjach politycznych, dotyczące głównie prawa międzynarodowego. Był także jednym z współpracowników "Saturday Review".

SIR KAROL DILKE. Głośniejszy aniżeli mąż stanu, jest powodu skandalicznego procesu, jaki miał niedawno w sprawie z panią Crawford, którego ciemnych stron nie bledziemy pamiętać. Jednakże o pewnego rodzaju niewinności świadczyć może ta okoliczność, że wyborcy dali mu ponownie mandat do parlamentu, który jednemu z najwybitniejszych polityków, silnie będzie zakwestyonywany.

Dilke jest skoczonym dżentelmenem, jest un vogueur, należy do stronnictwa liberalnego i znanym jest z wielkiego zamiłowania do dalekich podróży, którym się oddawał prawie wyłącznie, zanim obrał sobie parlamentarną karierę.

Jest on również z wybitnym mowcą. Kiedyś widać go śmiało przyjął z Gambetta. Oddaje się także z zamiłowaniem piśmiennictwu i jest współpracownikiem kilku pism.

Z powodu wybitnych jego zdolności umysłowych, wiele osób jest zdania, że w razie usunięcia się p. Gladstone, Dilke byłby przypuszczalnym jego następcą. Ma lat 59.

CHAMBERLAIN. Ma lat 50, jest symem bogatego londyńskiego kupca, któremu pomagał w interesie przez 16. Wieg nie uczył się ani w Oxford, ani w Cambridge, a uczyć się musiał sam. Mianowany trzykrotnie mem miastra Birmingham, był dlań tem, czem Hausmann niegdys dla Paryża, odczytał je, upiększył i doskonalił urząd administracyjny. Jest więcej człowiekiem czynu, aniżeli rycerzem mównicy sejmowej.

Przedział, jaki niedawno zdawał się istnieć pomiędzy nim a Gladstonem, nie jest zbyt głębokim. Głębki był Gladstone wyszedł zwycięzca z urny wyborczej, zdaje się, że Chamberlain złożyłby się z nim powtórnie.

LORD ROSEBERRY. Mąż ten liczy dziś dopiero 39 lat wieku. Zanim obrał karierę mowa stanu, był zapalonym sportmanem. Dotąd komie jego walczy z powodzeniem na rozmaitych wyścigach.

Sam bogaty, ożenił się z baronówną Rotschild, przez co majątek znacznie powiększył. Dziś mniej obchodzi go wyścigi. Pierwszem jego zajęciem, czy p. Gladstone na wyścigach do urny wyborczej stanie pierwszym.

STUART PARNELL. Jest to właściciel król irlandzki, nie zatwierdzony dotąd urządzone przez stan, ale jednak cierniany na swem stanowisku z musu, nie z przyjaźni. Zresztą chwilową większość w parlamencie zawdzięcza p. Gladstone tylko związkowi z partją parnellistów. Jest to trybun w całej pełni tego słowa, mający warunki, by imponować masom. Młody człowiek, od niedawna zdobył przecież sobie taką popularność i wziętość, że jego idea wyswobodzenia Irlandji przestaje coraz bardziej być mrzonką. On stworzył "Lige agrarna", on później "Związek narodowy". Parnell odpychał od siebie zawsze zarzuty, jakoby popierał terroryzmu środki irlandzkie. W istocie popierał ich nie popierał, ale pozwał na ich swobodny rozwój się. Po za wyznaniem wiary politycznej, jest Parnell człowiekiem spokojnym i łagodnym. O skutku swych zamiarów nie

MARGRABIA SALISBURY.

Przeciwnik i poprzednik p. Gladstone, popierał Salisbury w ostatnich czasach błąd, powiadziawszy, że Irlandya 20 lat jeszcze powinna być uciskana. Uważając się niejako za następcę lorda Beaconsfielda, nie dorwał mu ani zdolności, ani zręczności. Ma on lat 56. Łysy, trochę pochylony, starszy na oko aniżeli w istocie, jest u siebie tylko w Izbie i w swej pracowni. Jedyną jego przyjemnością są sprawy publiczne. Wszelkim innym sportem stawożycie gardzi. Skoro skutkiem porażki Gladstone, przyszedł do władzy, wolność irlandzka nie tak prędko zamieni się w rzeczywistość.

MARGRABIA HARTINGTON. Ma lat 63. Syn księcia Devonshire, a brat zamordowanego w roku 1882 lorda Fryd. Cavendisha a przez ligę agrarną irlandzką, jest zacietym wrogiem Irlandji, co go też rozdzieliło z Gladstonem, z którym szedł kiedyś razem.

Wychowanie przesławno uniwersytetu w Cambridge, karierę dyplomatyczną zaczął jako attaché przy poselstwie lorda Granvilla do Rosji. Był potem ministrem wojny, generałem dyrektorem poczty, sekretarzem stanu dla Irlandji. Swego czasu mówiono, że dom lordów Cavendish, złączony się przez niego z domem hanowerskim, pozostał jednak bezczynnym. Lord jest jednym z ulubionych dwojga królowej Wiktorji. Zapalony sportman i pasjonowany do gry w wista. Gdyby po upadku Gladstone Hartington był stał na czele gabinetu, należy wątpić, czyby zrobił jakie ustępstwo dla Parnella.

LORD CHURCHILL. Jeszcze jeden zaciety przeciwnik Parnella. Głosi on publiczie w mowie swej w Portsmouth, że ustępstwa dla Irlandji byłoby występem dla Anglii. Jeszcze mówiący człowiek. Ma lat 40, ale wydaje się mieć zaledwie 30. Ma dwie namiotowce: czytanie i palenie. Na oko wygląda na zwykłego bon vivant, ale zbliska zdradza umysł bystry i energię. Ze stosunkami irlandzkimi obznajomiony doskonale, tem więcej zatem nienawidzony przez stronnictwo parnellistów.

Rozmaitości.

Niemcy o Mateje. Z pomiędzy głosów prasy niemieckiej o "Joanne d'Aro" Matejki, znajdujących się na wystawie w Berlinie, przyciągamy zdanie berlińskiej "Volks-Zeitung", która tak pisze: "Przed obrazem "Joanna d'Aro" znajduje się widź w podobnym położeniu, jak turysta z północy, który pierwszy raz widzi świetną uroczystość w pałacu w Wenecji lub w kościołach rzymskich. Z razu oko jego zostaje olśniewione, później dopiero zdłea ocenić czując przepych przestrzeni, bogactwo barw, kostiumów, piękność grup malowniczych i pojedynczych postaci. Gdy już wzrok oswoił się z jaskrawymi barwami i zamętem postaci, ogarnia nas szczerzy podziw nad owym znakomitym darem ugrupowania, nad pilnością malarza i nad siłą jego wyobraźni. Zaden inny z żyjących mistrzów nie potrafi jak on, zharmonizować kształtów wizji ze wspaniałym obrzędem. Ow św. Michał z ognistym mieczem, owe święte, istne madonny, rzucają most między niebem i ziemią, między Dziewicą Orleanką i Przenajświętszą Panją, królową nieba, między mistycznym nastrojem legendy i faktami historii. Są one cudownym upostaciowaniem średnio-wiecznej poezji i podnoszą, jak dramt Schillera, waleczną zakochaną. Dłom-Remy dosfery ideatu. Pomimo zbytecznej mnogości postaci, każda wybitnie jest scharakteryzowana. Można artystcie uczynić zarzut, że w pochodzie koronacyjnym w Reims widać dużo głów polskich, lecz główne postacie mają cechy galicko-romañskie rasy i są wszystkie pełne wdzięku i siły. Zaden inny malarz nie rozumie tak, jak Matejko, zbroi, ryzostunków i paradnych strojów wieków średnich. Jaka wspaniałość, jaka pompa wojenna i pompa dworu rozwija się przed naszymi oczyma! A nie są to ubiory fantazyjne, lecz produkta czasu, które artysta starannie studiował. Za największą zaletę obrazu uważam ów uroczysty, natohnyony, promieniujący radością ruch ciałych mas. Lud upojony jest widokiem dzieciw, zesłanekich bożej, a z uczuciem odniesionego zwycięstwa spoglądają dumnie podni otuchy rycerze, na oświetloną katedrę. Na twarzy króla widać wzruszenie i wzdzięcość; wyższe natchnienie nadaje licom dziewczyc białek pełny wdzięku, a nawet święci w powlaku bratają się pod siłą chwili z oddającymi się ich opiece. Nadziemiście te postacie są tak niewinnie odzute, jak Modonny Rafaela Sanza; dla tego nikogo nie zadziwi mistyczny kierunek artysty. Pomimo niejakich błędów kreacya Matejki pierwsze zajmuje miejsce między nowymi obrazami historycznymi na wystawie."

Czy można umrzeć ze strachu? Zapytuje medyczne pismo angielskie "The Lancet", z powodu świezo zesłego wypadku z pewną młodą kobietą z Keating. Odpowiedź potwierdzająca wątpliwą być nie może, przynajmniej w tym razie. Owa młoda kobieta, chcąc odebrać sobie życie, zażyła znaczną ilość proszku na owady i położyła się do łóżka, a w parę godzin znalazła ją nie żywą. Zebrała się komisya i zarządziła sekcję zwłok. Analiza proszku znalezionego w żołądku, który nawet nie został strawiony, wykazała, że proszek ów był zupełnie nieszkodliwy i nie mógł w żaden sposób stać się przyczyną otrucia, a pomimo to młoda kobieta umarła. Lekarze, którym powierzono badanie tego wypadku, skonstatowali, że zmarła była obdarzona bardzo bujną wyobraźnią i miała temperament wyjątkowo nerwowy, a więc musiała skonać w omdleniu, pod wrażeniem silnego wzruszenia, jakiego doznała, zażywając proszku, o którym sądziła że jest zabójczy. "The Lancet" przycyca jeszcze dwa inne fakta, w których śmierć nastąpiła w skutek okropnego przestarczku. Pierwszy tyczy się pewnego skaznika angielskiego, który w przeszłym wieku został wydany doktorom; ci zaś przedsięwzięli nad nim psychologiczne eksperymenty, zakończone śmiercią niebezpieczną. Skazaniec został mocno przywiązany rękami i nogami do stołu; związano mu oczy i zapowiadano, że mu puszcza krew z szyi, która będzie płynąć, aż do kompletnego uścisia; przyczem zrobiono mu lekkie ukłucie igłą, a koło głowy postawiono mu syfon, którego woda wąż strugła spływała mu po szyi, aż do nieznośnego przy nim na ziemi. Po upływie sześciu minut, skazaniec przekonany, że musiał utracić mnóstwo krwi zmarł ze strachu... Drugi przykład odnosi się do stróża szkolnego, który był nienawidzony przez uczniów. Kilku z nich, porwało go;

zamknął biednego stróża w ciemnej sali i złożył rodzaj sądu. Wyliczono mu wszystkie jego przewinienia i oświadczono, że śmierć będzie miała miejsce przez ścięcie. W tym celu przyniesiono topór i kloz, który złożono na środku sali i zapowiadano, że stróż złoży na jego miejsce tylko trzy minuty do załatwienia za grzechy i po godzeniu się z Bogiem; po trzech minutach zawiązano mu oczy, zmuszono by ukląkć, rozpięto koszule, a naroszące wykonywane uderzły go po karciu serwetką umoczoną w wodzie i śmiejąc się wstać mu kazali. Ku wielkiemu zdziwieniu uczniów, człowiek się nie ruszył. Podniesiono go, próbowano dobnie ze strachu, pod wrażeniem strasznego próby, na którą go wystawiono.

Jak Polacy Niemców w W. Księstwie Poznańskim wypierają dowodzi i stan lekarski. Prowincjonalne kolegium lekarskie dla W. Księstwa Poznańskiego składa się przez przesłos regecyjnych z 5 członków w Poznaniu a jednego w Bydgoszczy, między nimi ani jeden Polak. Fizykatów jest 26, wszystkie obsadzone Niemcami lub żydami. Powiatowych chirurgów jest miejsce 26, z tych 10 niemieckich stała, dwa tymczasowo — jeden Polak i jeden Niemiec. Z stałe obsadzonych miejsc 14 aż dwóch Polaków, na 12 Niemców i żydów. Urzędów lekarskich obsadzonych jest więc razem 48 (68—10), a na nich 3, wyraznie trzech Polaków i 10 jeszcze, jeżeli się tak wolno wyrazić, na najniższych. Przy zakładach prowincjonalnych o ile nam wiadomo jeden tylko Polak lekarz urzędujący.

Ze są lekarze polskiej narodowości także mają popęd wrozony do przyjmowania stałych a pewnych urzędów, do zapewnienia sobie egzystencji, pewno niek nie wątpi.

Dzieńny przypadek mi zakończył. Właśnie gdy ciało króla bawarskiego Ludwika II wniesiono do kościoła św. Michała w Monachium, uderzył piorun w kościół, narobił wielkiego huk, przeraził wszystkich, ale nie zapalił ani nie uszkodził. Ta salwa niebieska, silniejsza od owhyh 101 strzałów armatnich, była jakoby ostatnim honorem oddanym zmarłemu a nieszczęśliwemu królowi.

Terazniejszy król bawarski, równie nieszczęśliwy chorej Oton I, jadł właśnie narzynę z ryb, gdy mu doniesiono, że został królem. Z radości pocałował się w tej marynacie i twarz sobie nią obmazął. Takiego króla zapewne nie długo będzie można zostawić przy rządach, a raczej przy nazwisku i tytule króla. Rządził też za niego stryj jego książe Luitpold.

Niemcy zagrożone. In periculo Germania! Polchoja się czynnie zwija, Depesze idą do Berlina — Co tego może być przyczyna? — Czy Francuz Ren przekroczył może, Czy zastępcy starzał swe orobze, Czy dufek dzikich hord Moskali Z północy wprost na Berlin wali?

Gdzie tam! Hrabina jakaś pono Do siostry która jest złażona Chorobą, zjeżdża do Kurnika I zjadł ten popioch — ta panika.

Wojsko nasadza wnet bagnety By atakował te kobiety, Z Berlina rozkaz są tej mocy: "Ją aresztować choćby w nocy!"

"Pod strażą trzymają ją w areszcie Dwadzieścia czterech godzin w mieście, A potem wywieść pod eskortą I wysłać za granicę prosto!"

O! Germanio, jak ty biedna! Skoroś niewiasta strasz jedna, Skoro na widok czepka Polki Ciebie śmiertelnie biorą kolk! O! Germanio, jak ty słaba! Niby cyfarska stara baba... Czy to chorostwo czy — o Boże To delirium tremens może?

Książki Jubileuszowe z aprobatą Najprzewodniejszego Arzysbiskupa Helena Milwauke, jako też

TADEUSZA KOSCIUSZKI sprzedaje księgarz i skład mebli J. A. Wawrzyniakowski, 418 Mitchell Street, Milwaukee, Wis.

Zbiór pieśni Narodowych na cztery głosy męskie. Opuscił pręgi i jest do nabycia zeszyt VI, który zawiera: Mazur wawelski, Mazur Chłopiński, Wgnanie, Jeszcze Polska nieginęła, Władysław Jagiełło, Śpiew Jazdy litewskiej. "Śpiewnik Kościelnym na dwa głosy przed ks. Fr. Walczyńskiego \$1.25." "Podręcznik Metodyczny dla nauczycieli (przez Stanisława Pallan)... 75c. Zawiadomiam Szanowną Publiczność, iż takowy, jako i zeszyty I, 2, 3 i 4 nabyć można każdego czasu, nadsyłając za każdy \$25 c. w markach pocztowych. Szkoła śpiewna i Śpiewy dla dzieci na dwa głosy. Cena 30 c. Polski nacyonalny hymn (na fortepian 25ct. Pod adresem Antoni Malek, 540 Noble Str., Chicago, Ills.

JAKÓB KUBAL, 481 i 483 Mitchell ulicy, MILWAUKEE, WISCONSIN. Szanownej Publiczności polecam moją pierwsząredzącą **GROCERIE** jako też **Skład mąki i paszy.** Towary dobra i ceny umiarkowane. **SALON** WCHODZ z Seij AVENUE, 253

M. Kucera, 470 MITCHELL ST., złożył nowy skład

PIECÓW wszelkiego gatunku **Towarów żelaznych i blaszanych.** Naczynia kuchenne, narzędzia rzemieślnicze, gwóźdźce, zamki, zawiasy, noże, łyżki, widelce, sprzęty rolnicze i t. d. można nabyć po cenach przystępnych. **Przyjdźcie i przekonajcie się.** **M. KUCERA**, 470 MITCHELL STREET, MILWAUKEE, WIS.

ADVERTISERS can learn the exact cost of any proposed line of advertising in American papers by addressing Geo. P. Rowell & Co., Newspaper Advertising Bureau, 10 Spruce St., New York. Send 10cts for 100-Page Pamphlet.

Niniejszem polecam się łaskawej publiczności jako

Lekarz Praktyczny i Akuszer. Mieszkanie moje jest: 569 National Av. na rogu 6ej Avenue. Również można mnie zastać codziennie: od godz. 9ej do 12ej rano — od godz. 7ej do 9ej wieczorem w ofisie: **p. I. Wendzinskiego, 422 Mitchell St.** W APTCE **p. J. Trompezyńskiego** można zostawić obstatunki dla mnie. Z uzowaniem **Dr. P. BERWIG** lekarski.

Hurtowny skład Wini i Wodek — WSZELKIEGO RODZAJU — **Filipa Weimer,** 422 National Avenue. MILWAUKEE, WIS.

Browar J. SCHLITZ I SPÓLKA — NA SWOJE — Biuro pobożne dla południowej strony miasta na rogu **Scott i Reed ulic.** 10x3x86 JNO. B. ZAUN, Agent

BRACI SZARZYŃSKICH 410 MITCHELL ST. Znana wszystkim rodzinom od wieki lat jako pierwszorzędna apteka poleca się względem polskiej publiczności. Wszystkich doktorów jakichkolwiek rodzaju zawezwaniem telefonem.

Recepty przyrządzamy bardzo starannie i na miarę. Trzymamy na składzie wszelkie lekarstwa patentowe, perfumy, mydła, szczytki, grzebielnie itd. Lekarstwa nasze są świeże i uznane przez wszystkich lekarzy za najlepsze.

Bracia Szarzyńscy, 410 Mitchell St., Milwaukee, Wis. **Salon pod "POLSKIM ULANEM"** W. RIEMERA, 738 W. 18th Str., Chicago, Ill. Poleca świeże i dobre piwo, importowane likiery i wożne cygara. **Również ma hale do odprawiania posiedzeń i zabaw.** Poleca się względem rodaków 16x86 Z szacunkiem W. RIEMER.

W. SŁOMIŃSKA. Polecam szanownej Publiczności polskiej Towarzystwem Polskim mój **Skład z Wyrobnią** Chorągwi Kościelnych i Narodowych i Szarf, — utrzymuję — **Oznaki dla Towarzystw** w różnych gatunkach jako to: ROSETY i PAKKI MASAŁKOWSKIE zawieszane na szklance. **Wszystkie obstatunki wykonuję prędko i po najniższej cenie.** Rodacy! przekonajcie się wprzód w polskim składzie, zanim pójdziecie do obcych. **W. SŁOMIŃSKA,** 679 Milwaukee Ave.

I. N. MORGENSTERN 9 La Salle i 538 S. Clark Sts. Chicago, Ill. **Generalna Agentura ZABEZPIECZENIA OD OGNI.** **JAKÓB KUBAL**, 481 i 483 Mitchell ulicy, MILWAUKEE, WISCONSIN. Szanownej Publiczności polecam moją pierwsząredzącą **GROCERIE** jako też **Skład mąki i paszy.** Towary dobra i ceny umiarkowane. **SALON** WCHODZ z Seij AVENUE, 253

M. Kucera, 470 MITCHELL ST., złożył nowy skład

PIECÓW wszelkiego gatunku **Towarów żelaznych i blaszanych.** Naczynia kuchenne, narzędzia rzemieślnicze, gwóźdźce, zamki, zawiasy, noże, łyżki, widelce, sprzęty rolnicze i t. d. można nabyć po cenach przystępnych. **Przyjdźcie i przekonajcie się.** **M. KUCERA**, 470 MITCHELL STREET, MILWAUKEE, WIS.

ADVERTISERS can learn the exact cost of any proposed line of advertising in American papers by addressing Geo. P. Rowell & Co., Newspaper Advertising Bureau, 10 Spruce St., New York. Send 10cts for 100-Page Pamphlet.

JÓZEF MARTYŃSKI złożył nowy skład **Ubiórów na Konie:** nowe szory do lekkiego wjazdni do ciężkiego pracy, dery, bazy, szczytki, grzebielce i wszelkie rzeczy używające się do koni. Wykonuję reperacye i wszelkie obstatunki jak najkrajutniej. Pracownia tymczasowo na drugim piętrze, później znieśiona będzie na dół. Poleca się łaskawym Rodakom.

August Greulich i Syn polecają Szanownej Publiczności swój **HURTOWNY HANDEL** ::WIN:: tak **AMERYKANSKICH** jako też **EUROPEJSKICH** 342, 344, 346 4ta ul. i 445 E. Water Str. **Milwaukee Wisconsin.**

LOTY! LOTY! bardzo tanio **NA SPRZEŻAZ** w pobliżu wielkich fabryk południowej strony miasta. Należy się zgłosić do: **HERMAN KAFEMASTER**, 991 rog Kinnickinnicki i Lincoln Ave. MILWAUKEE, WIS.

W. PIOTROWSKI 350 Milwaukee Str. **Milwaukee, Wis.** Pierwszorzędna oddawna z najlepszych stron znana **Pracownia Krawiecka,** szalona w rekomendacye najnowszej mody i najlepszego obstatunkowego wyrobu, poleca się Szanownej Publiczności.

DR H. XELOWSKI. Lekarz Polski i Domowy Lekarz Klasztoru — SIOSTR NOTRE DAME. Od 20 lat tu zamieszkały. Poleca się szan. Publiczności. Można go zastać co rano do 10tej godziny w Aptce pana Wiktora Bardackiego 482 Mitchell ul. rog 3ej Ave. lub w domu wianem 643 4ta Avenue. Dla ubogich wdów i sierot przysięgam bezpłatnie. Obstatunki mogą być także zostawione w Aptce p. J. Trompezyńskiego pomiędzy Isą i 2ej Ave. Telefon 695. 26-8-85

Ubiórów na Konie: nowe szory do lekkiego wjazdni do ciężkiego pracy, dery, bazy, szczytki, grzebielce i wszelkie rzeczy używające się do koni. Wykonuję reperacye i wszelkie obstatunki jak najkrajutniej. Pracownia tymczasowo na drugim piętrze, później znieśiona będzie na dół. Poleca się łaskawym Rodakom.

Generalna Agentura ZABEZPIECZENIA OD OGNI. **JAKÓB KUBAL**, 481 i 483 Mitchell ulicy, MILWAUKEE, WISCONSIN. Szanownej Publiczności polecam moją pierwsząredzącą **GROCERIE** jako też **Skład mąki i paszy.** Towary dobra i ceny umiarkowane. **SALON** WCHODZ z Seij AVENUE, 253

M. Kucera, 470 MITCHELL ST., złożył nowy skład

Fredericksen i Spółka!

GRUNTA GRUNTA NA FARMY! Bierzcie udział w naszej taniej wycieczce na grunta w nowej polskiej kolonii **Poznań**, w Renville i Kandiyoh powiatach, tylko osmdziesiąt mil na zachód od wielkich miast Minneapolis i St. Paul. Ziemia ta ma bogaty czarnoziem z gliną pod spodem i użyźniona jest strumykami i jeziorami. Klimat i woda są zdrowe i wielkie lasy znajdują się w pobliżu. Są to najlepsze powiaty na Zachodzie do chodowania bydła i gospodarstwa wiejskiego. Cena gruntów tania i warunki wypłaty lekkie.

Podróż tam i napowrót kosztuje tylko \$10. **Wyjazd na grunta co Poniedziałek każdego tygodnia.** Po mapy, opisy, bilety kolejowe i inne szczegóły zgłoszcie się proszę wprost do: **STANISŁAWA SŁOMIŃSKIEGO,** 666 Milwaukee Ave. CHICAGO, ILL.

Wyborne grunta na sprzedaż mamy jeszcze w Martin powiecie w polskiej kolonii "GNIEZNO" w której kościół i plebanja budowane będziemy na początku Marca, b. r.; tak samo i w kolonii "POZNAN," więc pospieszajcie się i nie traćcie czasu.

Do dnia 20go Sierpnia! Sposobność zwiedzenia **HOFA PARKU** tanim kosztem przedłużona.

Z powodu, iż wielu korzystało z nadanej im sposobności nabycia tykiety do Osad **Hofa Parku i Pulaski.** Za pół ceny w miesiącu Lipcu, 26

postawiliśmy przedłużyć ten czas — przeto pamiętajcie, że kto przyjedzie przed 20tym Sierpniem, dostanie zwrócone kosztą pół podróży, Piszcie dzień przed wyjazdem do:

J. J. Hof, 117-119 W. Water St. Milwaukee, Wis.

I. Wendzinski, Generalna Agencya Polska w MILWAUKEE 422 Mitchell ulica. narożnik północno zachodni. Wyrabia karty okretowe. Zabezpieca od ognia, Ściaga pieniądze ze starego kraju. **SPRZEDAJE FARMY, DOMY I LOTY, POŚREDNICZY W POZYCZANIU PIENIĘDZY, ZAMBIANIA FARMY NA POSIADŁOŚCI MIEJSKIE I T. P.** Udając się do niego pamiętajcie na numer ofisu 422 Mitchell ul, narożnik północno zachodni. 26-8-85

DR H. XELOWSKI. Lekarz Polski i Domowy Lekarz Klasztoru — SIOSTR NOTRE DAME. Od 20 lat tu zamieszkały. Poleca się szan. Publiczności. Można go zastać co rano do 10tej godziny w Aptce pana Wiktora Bardackiego 482 Mitchell ul. rog 3ej Ave. lub w domu wianem 643 4ta Avenue. Dla ubogich wdów i sierot przysięgam bezpłatnie. Obstatunki mogą być także zostawione w Aptce p. J. Trompezyńskiego pomiędzy Isą i 2ej Ave. Telefon 695. 26-8-85

JÓZEF MARTYŃSKI złożył nowy skład **Ubiórów na Konie:** nowe szory do lekkiego wjazdni do ciężkiego pracy, dery, bazy, szczytki, grzebielce i wszelkie rzeczy używające się do koni. Wykonuję reperacye i wszelkie obstatunki jak najkrajutniej. Pracownia tymczasowo na drugim piętrze, później znieśiona będzie na dół. Poleca się łaskawym Rodakom.

Generalna Agentura ZABEZPIECZENIA OD OGNI. **JAKÓB KUBAL**, 481 i 483 Mitchell ulicy, MILWAUKEE, WISCONSIN. Szanownej Publiczności polecam moją pierwsząredzącą **GROCERIE** jako też **Skład mąki i paszy.** Towary dobra i ceny umiarkowane. **SALON** WCHODZ z Seij AVENUE, 253

M. Kucera, 470 MITCHELL ST., złożył nowy skład

PIECÓW wszelkiego gatunku **Towarów żelaznych i blaszanych.** Naczynia kuchenne, narzędzia rzemieślnicze, gwóźdźce, zamki, zawiasy, noże, łyżki, widelce, sprzęty rolnicze i t. d. można nabyć po cenach przystępnych. **Przyjdźcie i przekonajcie się.** **M. KUCERA**, 470 MITCHELL STREET, MILWAUKEE, WIS.

ADVERTISERS can learn the exact cost of any proposed line of advertising in American papers by addressing Geo. P. Rowell & Co., Newspaper Advertising Bureau, 10 Spruce St., New York. Send 10cts for 100-Page Pamphlet.

JÓZEF MARTYŃSKI złożył nowy skład **Ubiórów na Konie:** nowe szory do lekkiego wjazdni do ciężkiego pracy, dery, bazy, szczytki, grzebielce i wszelkie rzeczy używające się do koni. Wykonuję reperacye i wszelkie obstatunki jak najkrajutniej. Pracownia tymczasowo na drugim piętrze, później znieśiona będzie na dół. Poleca się łaskawym Rodakom.

August Greulich i Syn polecają Szanownej Publiczności swój **HURTOWNY HANDEL** ::WIN:: tak **AMERYKANSKICH** jako też **EUROPEJSKICH** 342, 344, 346 4ta ul. i 445 E. Water Str. **Milwaukee Wisconsin.**

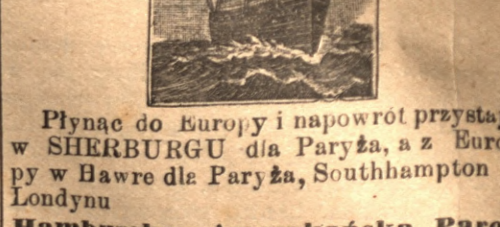
LOTY! LOTY! bardzo tanio **NA SPRZEŻAZ** w pobliżu wielkich fabryk południowej strony miasta. Należy się zgłosić do: **HERMAN KAFEMASTER**, 991 rog Kinnickinnicki i Lincoln Ave. MILWAUKEE, WIS.

W. PIOTROWSKI 350 Milwaukee Str. **Milwaukee, Wis.** Pierwszorzędna oddawna z najlepszych stron znana **Pracownia Krawiecka,** szalona w rekomendacye najnowszej mody i najlepszego obstatunkowego wyrobu, poleca się Szanownej Publiczności.

ADVERTISERS can learn the exact cost of any proposed line of advertising in American papers by addressing Geo. P. Rowell & Co., Newspaper Advertising Bureau, 10 Spruce St., New York. Send 10cts for 100-Page Pamphlet.



Jedyna prosta linja parowców pocztowych pomiędzy Nowym Yorkiem i Hamburgiem



Płynac do Buroj i napowrót przystaje w SHERBURGU dla Paryża, a z Buroj w Bawre dla Paryża, Southampton i Londynu

Hambursko - Amerykańska Parowa Akcyjna Kompania. DNE ODPLYWU: DWA RAZY TYGODNIOWO Z New Yorku w Czwartek i w Sobotę. Z Hamburga w Środę i w Niedzielę. Z Havre we Wtorek.

poniędzy Ameryką i Europą. Jak wiele ulubiona jest ta linia pokazuje to, że od czasu swego istnienia przewiozła już przeszło **1,250,000** pasażerów i zaslżyła sobie zawsze na ich zadowolenie.

CENY TANIE Tykiety tam i napow